ROLNIK

Bezpłatny dodatek — wychodzi co drugi tydzień.

Rok 5 CHOJNICE, Nr. 7

Jakie błędy popełniają nasi rolnicy w gospodarstwie z obornikiem.

Z pośród środków podanych przez nauki i doświadczenia, które zwiększają z ziemi plony jedną z najważniejszych jest obornik. Obornik jest nawozem zupełnym, a szczególnie z nadwyżką azotu i fosforu. Znaczenie obornika w stosunku do nawozów sztucznych różni się tem, że gdy nawozimy ziemię nawozem sztucznym to dostarczamy roślinie tylko jednego składnika pokarmowego, a nawożąc ziemię obornikiem dostarczamy roślinom wszystkich składników pokarmowych to jest, azotu, fosforu, potasu i wapna, oprócz tego dostarcza obornik ziemi próchnicy, która ma tą własność, że ziemie lekkie spaja czyni je więcej spoiste mniej przepuszczalne, mniej przewiewne i zabezpiecza je przed wypłukaniem pokarmów w spód. Natomiast ziemion cięższym, zwięźlejszym nadaje pewną kru hość pulchność, grudkowatość czyni je więcej przewiewne przepuszczalne. Oprócz tego nadaje ciemne zabarwienie które ma możność pochłaniania pr mieni słonecznych co przyczynia się do łatwiejszego ogrzewania się ziemi. Nawożąc obornikiem, wprowadzamy do ziemi mnóstwo pożytecznych bakterji, które przyczyniają się do łatwiejszego rozkładu obornika i innych ciał organicznych i które to bakterje przygotowują trudno przyswajalne pokarmy dla roślin. Przy rozkładzie obornika wytwarza się dużo kwasu węglowego, którego chętnie pochłania woda zaskórna i przyczynia się do łatwiejszego rozpuszczenia soli mineralnych, a wydzielając się w nadmiernej ilości nad powierzchnię ziemi pochłaniają go rośliny swemi liśćmi za pomocą promieni słonecznych, którego rośliny w swoim ustroju komórkowym przerabiają na cukier i mączkę, gdzie rośliny zbożowe osadzają go w ziarnach, a okopowe w swych korzeniach.

Pamiętać musimy o tem, że nawożąc ziemię nawozami sztucznemi, dostarczamy roślinom pokarmów prędzej przyswajalnych, które zostaną wyczerpane w krótkiem czasie, natomiast gdy nawozimy ziemie obornikim, dostarczamy roślinom pokarmów na dłuższy czas to jest 3—4 lat, jednakże obornik zależyć będzie od następujących warunków t. j. od gatunku zwierząt czy od świń, bydła, koni, czy od owiec. Wiadomo nam jest, że najlepszy obornik jest od owiec i koni, gorszy jest od bydła, a najgorszy od świń.

2) Od wieku i przeznaczenia zwierząt t. j. czy od młodych zwierząt starych lub opasów. Młode zwierzęta ściślej wyzyskują z paszy pokarmy wszelkie, które to służą im na budowę szkieletu i ciała, co ujemnie wpływa na wartość obornika. W ten sam sposób dzieje się to u krów mlecznych, które tak samo wyzyskują paszę na produkcję mleka. Pewna zaś zmiana zachodzi u zwierząt opasowych, które już mniej wyzyskują paszę z której pewna część przechodzi do obornika.

3) Warunkiem dobroci obornika jest sposób żywienia zwierząt, tu zależyć będzie, że jeżeli żywimy paszami treściwemi to otrzymamy obornik żyźniejszy, a przeciwnie gdy odżywiamy zwierzęta paszami więcej objętościowemi, które są mniej treściwe otrzymamy obornik gorszej jakości.

4) Warunkiem dobroci obornika jest jakość ściółki, t. j. gdy będziemy stosować ściółkę meszastą torfową, która ma większą własność wchłaniania części płynnych i gazowych otrzymamy obornik najlepszy. Również dobry obornik otrzymamy ze ściółki słomiastej jednakże słoma winna być pocięta na kawałki od 30—40 cm., która ma najlepszą możność wchłanania części płynnych i gazowych, a nie jak się często spotyka u naszych rolników, że ścielą dłu słomą. Najgorszy obornik otrzymany, jeżeli stosujemy ściółkę liściastą, która ma złą możność wchłaniania części płynnych, a ma dużą zawartość garbnika, przyczem się trudno rozkłada.

5) Warunkiem dobroci obornika jest przechowywanie pod inwentarzem lub na gnojowni. Przechowywanie obornika pod inwentarzem przynosi nam te korzyści, że otrzymujemy go więcej i lepszej jakosci aniżeli na gnojowni, zwierzęta stojące na oborniku ubłuczają i zwilżają go równomiernie przez co utrudniony jest dostęp powietrza i obornik taki się nie spala. Również przynosi nam korzyści że oszczędzamy na pracy przez wywożenie go na gnojownie.

Przechowując obornik na gnojowni, nie powinniśmy odrazu zajmować całej gnojowni tylko podzielić ją na kwatery i kwaterami układać go najwyżej do 1,50 metra. Również musimy zabezpieczyć łatwy dostęp powietrza tj. przez ugniatanie i przykrywanie go ziemią próchniczą, która ma na celu wchłanianie ulatniającego się amoniaku. Od czasu do czasu należy taki obornik na gnojowni zlewać wodą, która zwilża i uniemożliwia pleśnienie i torflenie.

6) Warunkiem dobroci obornika zależeć będzie od rodzaju obory i gnojowni. Rodzaj dobrze urządzonej obory zależeć będzie od wybetonowania spodu, który powiwien być spadzisty od przodu do tych i zaopatrzony w rynsztoki, które powinny być wypełnione prószem torfowem,

Gnojownia zaś powinna być urządzona w pobliżu obory i opasana murem lub wałem z ziemi. Tak samo spód gnojowni powinien być nieprzepuszczalny i spadzisty w kierunku znajdującego się zbiornika do gnojówki.

7) Warunek dobroci obornika zależyć będzie od pory, dnia wywózki, od nakładania na wóz oraz od rozrzucania i przyorania go.

Przystępując do wywózki obornika należy zwracać uwagę na stan powietrza. Niechcąc narazić się na większą utratę obornika, należy obornik wywozić w dnie pochmurne. Nie zaleca się wywozić obornika w dnie słoneczne połączone z wiatrami, gdyż wtenczas obornik bardzo szybko wysycha i traci inne gazy użyźniające ziemię. Przy nakładaniu obornika na wóz należy pamiętać, aby na przód, spód i tył kłaść obornik dłuższy, który zapobiega gubieniu się obornika drobnego podczas wywózki na pole.

Po wywozie należy obornik zaraz rozrzucić i możliwie w ten sam dzień przyorać. Obornika nie należy przyorywać za głęboko ponieważ głęboko przyorany obornik ma trudny dostęp powietrza, przez co się trudno rozkłada i torfieje.

Na tych zasadach polega prawidłowe postępowanie z obornikiem. Jednakże w naszych gospodarstwach popełnia się cały szereg błędów z postępowaniem obornika.

Pierwszym takim, błędem jest to, że rolnicy, mając nadmiar obornika w stajni lub oborze, wyrzucają go na kupę przed obora i stajnie, nie zwracając uwagi na to, że wolny amoniak, t. j. najważniejszy składnik pokarmowy, ulatnia się w powietrze i przytem nasi rolnicy nawożą powietrze, a nie nawożą swej własnej ziemi, z której mają osiągnąć swoje zbiory. Takie wyrzucanie obornika na kupy staje się żerowiskiem świń i kur, przyczynia się do rozmnażania różnych owadów, które stają się potem plagą dla naszego inwentarza.

2. Błąd w postępowaniu z obornikiem jest to, że gnojownia nie jest w odpowiedniem miejscu i nie należycie urządzona, kiedy ma spód przepuszczalny i znajduje się za blisko budynków tak, że woda deszczowa spadająca z okapów, spada do niej, w której obornik się kąpie, a sole, mające służyć do użyźnienia ziemi, zostaną wypłukane.

Przez różne badania stwierdzono, że przez takie wypłukanie obornika traci rolnik w ciągu jednego roku dwa centnary saletry na jednej krowie.

W lecie, znów gdy panują gorączki i brak opadów deszczowych, zapominają nasi rolnicy o częstem zlewaniu obornika wodą na gnojowni, która ulega pleśnienieniu i torfieniu.

3) Błąd popełniają nasi rolnicy przytem, że, przechowując obornik pod inwentarzem zapominają o przerzucaniu odchodów z ziarn do przodu przez co uzyskuje się obornik jednakowej wartości.

4) Błędem złego postępowania z obornikiem jest to, że, wywożąc obornik na pole zostawiają go dłuższy czas w kupkach, do których ma łatwy dostęp powietrze, przez co obornik się spala i wypłukuje i zostaje tylko to miejsce użyźnione, na którem się kupka znajdowała.

5) Błędem złego postępowania z obornikiem jest to, że rolnicy, przyorując obornik za głęboko nie zdają sobie sprawy, że obornik głęboko przyorany ma trudny dostęp powietrza, przez co trudniej się rozkłada i torfieje.

Skutki za głęboko przyoranego zbiornika możemy obserwować, gdy, wykonując orkę w drugiem roku lub trzecim zostają wyrzucone całe części storfiałego obornika, który nam dużych korzyści nie przyniósł

Starajmy się unikać wspomnianych już wyżej błędów postępowania z obornikiem i produkujmy o pełnej zawartości składników pokarmowych, a z pewnością rola, którą nawozimy obornikiem o pełnej jego zawartości pokarmowej, wyda zadawalniające plony.

M. Milewski.

Z hodowli i utrzymania zwierząt.

Żywienie krów mlecznych.

Pasze soczyste.

Pasze soczyste mają bardzo wielkie znaczenie przy żywieniu krów. Po większej części są one łatwo strawne i działają dietycznie, przez co wpływają dodatnio na wydajność mleka. Pasze soczyste zawierają nieduże ilości suchej masy, natomiast dużo wody.

Do pasz soczystych zaliczamy: okopowe, odpadki fabryczne i wszelkie pasze zielone.

Okopowe.

Buraki pastewne zawierają nie wiele białka, bo około 4 gr. w 1 kg. Odznaczają się natomiast dużą zawartością cukru, bo około 50 proc. suchej paszy, o zresztą zależnie jest w dużej mierze od gatunku buraka i warunków jego uprawy. Naprzykład buraki półcukrowe zawierają więcej cukru aniżeli eckendorfy. Buraki pastewne nie mają żadnego ujemnego wpływu na smak mleka i dlatego burak jest bardzo dobrą paszą dla krów wysokomlecznych i możemy śmiało krowie wysokomlecznej buraków dać nawet do 40 kg dziennie na sztukę, chociaż i tutaj lepiej jest jednak, jeżeli na to pozwolą warunki gospodarcze, paszę soczystą tak jak i treściwa dawać różnorodną. Doświadczenia bowiem wykazują, że burak pastewny najlepiej jest wykorzystany, jeżeli się daje na krowę dziennie 15—20 kg, a jeżeli chcemy od krowy jeszcze więcej, mleka, to powinniśmy jej zadawać dalsze ilości okopowych w postaci ziemniaków lub też innego rodzaju okopowych korzenistych. Buraków pastewnych na jedną jednostkę potrzeba od 10 do 12 kg.

Ponieważ wiosna się zbliża więc rolnik powinien już pomyśleć o burakach pastewnych, by na przyszłą zimę miał zapewnioną paszę soczystą i jeżeli nawet na jesieni nie przygotował odpowiednio ziemi pod buraki, to można jeszcze, chociażby na części ziemi przygotowanej pod ziemniaki, część przeznaczyć pod buraki pastewne, które przy odpowiedniem zasileniu nawozami pomocniczemi mogą wydać całkiem dobry plon.

Nasiona buraków pastewnych nie należy kupować na targu, lecz zwrócić się do Kółka rolniczego czy też Koła gospodarskiego, które wskażą gdzie pewne i dobre nasiona buraków można nabyć.

Przez spasanie dużych ilości buraków pastewnych mamy następujące korzyści: zwiększoną mleczność, zaoszczędzenie słomy skutkiem czego możemy pod krowy przeznaczyć więcej słomy, na ściołkę, zwiększając tem samem ilość nawozu przez co znów podniesiemy plony z roli.

Do okopowych korzenistych zaliczamy jeszcze brukiew, która zawiera średnio 5 gramów białka w kilogramie, a na jednostkę pokarmową potrzeba średnio 9 kg. Brukwi jednak w większych ilościach dawać krowom nie należy, a to ze względu, iż nadaje ona mleku nieprzyjemny zapach i smak, a także stwarza trudności, przy wyrobie masła. Marchew pastewna pod względem białka i jednostek pokarmowych równa się całkowicie brukwi ma natomiast więcej cukru, przez co jest smaczniejszą, lecz także nie powinno się jej spasać w większych ilościach.

Stan zasiewów ozimych.

Przed paru dniami podawaliśmy ogólną wiadomość, że w Polsce ostatnie dni mroźne i słoneczne

wobec braku pokrycia śniegu na polu musiały źle wpłynąć na stan ozimin w zachodnich dzielnicach Polski. Rolnicy nasi potwierdzają również ten stan rzeczy.

Obecnie austrjackie ministerstwo rolnictwa w swoim ostatnim raporcie o stanie ozimych zasiewów stwierdza, że panująca słoneczna pogoda i wysoka różnica temperatur, powodująca codziennie odtajanie i zamarzanie powierzchni pól wpłynęła wobec braku śniegu bardzo ujemnie na stan ozimin w Austji. Do połowy lutego stan ozimin w tym kraju był zadawalający, głównie uszkodzoną została przenica, żyto, ponieważ było mocno ujęte, zostało w stanie lepszym.

Prawdopodobnie ten sam stan rzeczy będzie w Czechosłowacji i Niemczech. Obecnie spadłe śniegi przed tygodniem były z tego powodu bardzo pożyteczne, lecz u nas na Pomorzu nie spadł śnieg wogóle.

Międzynarodowe Biuro rolnictwa w Rzymie ogłosiło obecnie swój raport o obszarze obsianym pszenicą, na północnej półkuli. Obsiano o 1.800.000 ha pszenicą więcej.

Powierzchnia obsiana przenicą (w milj. hekt.)

	1927/28	1926/27	przecięt. 1921/22 25/26
Europa 9 krai	20.2	20.3	19.4
Kanada i Stany Zjedn.	19.8	18.0	17.6
Indje angielskie	12.4	12.3	12.0
Afryka północ	2.9	2.9	3.0
Razem	55 3	53.5	52,0

Wskazówki dla rolników na marzec.

Pamiętać trzeba o przygotowaniu spustów, aby woda spływała z pól i łąk i rowami uchodziła z pól i łąk: skorupę śniegu na oziminach łamać.

Gdy rola obeschnie, zbierać kamienie na koniczyniskach; rozrzucać na łąkach kretowiny i zalewać je wodą, aby wyniszczyć krety. Margiel rozrzucać, koniczynę, lucernę i espanetę gipsować i polewać gnojówką.

Kopce najpóźniej na początku marca zrewidować.

Odpowiednio stosować prawidła już dawno wyrażonych rymowo:

* * *

Już noc niknie, a dzień długi!
Czy w porządku twoje pługi?
Podorane pola były,
By się teraz znawoziły?
Już wiatr dmucha południowy;
Czyś gotowy? czyś gotowy?
Spieszże w pole, by po trochu
Rzucić w ziemię owsa, grochu.
Kto sieje groch w marcu,
Będzie go gotował w garncu.
A kto w maju,
Ten ot w jaju!

Kto w marcu siać nie zaczyna — swego dobra zapomina.

* * *

Jak raz pierwszy lecą żorawie,
Wtedy groch trzeba siać prawie.
Jak przelecą żorawie,
Można ryby łapać w stawie.

Eksport polskich jaj do Niemiec.

Pomimo długotrwałej wojny celnej, eksport jaj polskich do Niemiec nie osłabł i po dawnemu trzy czwarte naszej produkcji wędruje na rynki niemieckie lub też transytem do Anglji. Przyczem drogo musimy opłacać pośrednictwo Niemiec. Normy, stosowane w handlu jajczarskim z Niemcami naogół wystawiały naszych kupców na łaskę i niełaskę eksporterów niemieckich, jednakże konferencja wzajemna, która odbyła się pod koniec ubiegłego roku ustaliła normy handlowe na rok ubiegły dużo korzystniejsze dla nas. Odtąd nie wolno więc importerowi niemieckiemu z lada powodu ustawiać towaru do dyspozycji, a w wypadkach spornych obie strony przywołują po jednym rzeczoznawcu, którzy rozstrzygają spór, względnie powołuje się jeszcze superabitra. Zobowiązano się spory o ile możności regulować polubownie. Odpowiedzialność za całość towaru aż do granicy ponosi eksporter polski, względnie za szkody wyrządzone na kolei płaci Min. Komunikacji. Po przejściu granicy ryzyko transportu ponosi już kupiec niemiecki, wobec czego nieodzowne jest na granicy urzędowe stwierdzenie stanu faktycznego przesyłki Wagon winien zawierać 55 skrzyń jaj zawierających po 1440 sztuk, względnie 110 pół-skrzyń, przyczem dopuszczalna ilość jaj ze psutych wynosi w każdej normalnej skrzyni 30 sztuk.

Lepiej sadzić całe ziemniaki niż pokrajane.

Liczne doświadczenia i praktyka wykazały niezbicie wyższość sadzenia całych ziemniaków nad krajanemi. I chyba tylko brak ziemiaków i brak pieniędzy powinien spowodować sadzenie pokrajanych ziemniaków.

Oszczędność na ziemniakach, gdy się je ma, nie powinna tutaj odgrywać żadnej roli; lepiej bowiem wysadzić nieco więcej ziemniaków, ale mieć zato dużo większy plon, niż pozornie oszczędzać, sadząc krajanki.

I tak pięcioletnie doświadczenie duńskie wykazały niezbicie dodatnie wyniki sadzenia całych ziemnia ków. Na ziemi gliniastej otrzymano w tych doświadczenia 156 q ziemniaków z 1 morgi przy sadzeniu całych średnich ziemiaków, zaś 141 q przy sadzeniu połówek ziemniaków; mniejsze całe ziemniaki 154 q, zaś ćwierci 134 q. Nadwyżka netto wynosiła więc w pierwszym wypadku 15 q z morgi (netto to znaczy po odjęciu wagi wysadzonych ziemniaków), w drugim zaś 10 q. Użyte ziemniaki były odmiany „Magnum Bonum". Na ziemi piaszczystej różnica netto na korzyść całych średniowielkich ziemniaków wynosiła 7 g z jednego morga.

(q — centnar metryczny).

Pielęgnowanie pni drzew owocowych.

Pnie starych drzew pokrywają się z czasem łuszcząca się i pękające korą, mchem, porostami — utrudnia to prawidłowy rozwój, pozatem sprzyja rozwojowi szkodliwego „robactwa" i grzybków chorobotwórczych, dlatego też wczesną wiosną należy pień oczyścić przy pomocy skrobaczki. Dla twardoskórych grusz wystarczy w tym celu użycie szczotk

drucianej. Po oczyszczeniu pnie i grubsze gałęzie należy oddzielić wapnem w stosunku 8 części wapna palonego na 100 części wody. Zeskrobki należy spalić lub polać wapnem. Rany rakowe należy wyciąć do zdrowego, wyczyścić i wybielić. Dziury, dziuple zapełnić gliną, naturalnie po uprzedniem oczyszczeniu. Na śliwach, orzechach i jabłoniach występuje często grzyb drzewny, należy go usunąć wcześnie, przed wydaniem zarodników. Rany wszelkie należy dezynfekować roztworem koperwasu miedziowego i nalepiać gliną.

Poradnik gospodarczy.

Oset daje się wytępić tylko bardzo staranną uprawą mechaniczną, w szczególności głęboką orką. Pozatem o ile oset występuje na niewielkich kawałkach w poszczególnych roślinach, należy go plewić przez wycinanie głębokie w ziemi, względnie, co lepiej, jak najdokładniejsze wyrywanie go z korzeniami z ziemi, rozmnaża się on bowiem nie tylko z nasion, ale także i z korzenia. Można go również tępić przez posypywanie drobno zmielonym kainitem, ale w ten sposób tępi się tylko jego łodygi, a nie korzenie, z których na rok drugi na nowo pędy wypuszcza. Przy walce z ostem należy pamiętać, żeby nie dopuszczać go do wydania nasion, a zatem możliwie wcześnie go podkaszać. Ważne to jest zwłaszcza na brzegach rowów, miedzach i nieużytkach i t. p. Nasienie ostu przenosi się całemi milami, jest bowiem bardzo lekkie i zaopatrzone w puch, który ułatwia unoszenie nasion wiatrem.

Odnowienie obrazów olejnych, jeżeli są wartościowe, należy powierzyć fachowcom w większych miastach. Jeżeli to są obrazy olejne, mniej wartościowe, czyści się je tak: należy wpierw przed obmyciem obrazu starannie go wytrzeć z kurzu i z brudu. Następnie do flaszki wlać ¼ l deszczówki, albo wody miękkiej, dodać ⅓ łyżeczki salmiaku (dostanie w drogerji), wstrząsnąć kilka razy flaszką, by się wszystko złączyło. W tym płynie macza się czystą gąbkę lub cienką płócienną szmatkę, odciska ją, by tylko wilgotna była, i starannie wyciera nią obraz, często spłókując gąbkę lub szmatkę. Drugą czystą szmatką zamaczoną w tym płynie i odciśniętą spłókuje się obraz, poczem wyciera suchą cienką płócienną szmatką.

Jeżeli zaś są to olejodruki, to tych się nie odczyszcza bo łatwo ulegną zniszczeniu (jako papier.)

Ramy jeżeli są prawdziwie złocone, odczyszcza fachowiec, można je jednak w ten sposób odświeżyć jak obrazy. Jeżeli zaś są ramy antyczne, fornirowane to odnawia się tak .jak meble przez fachowca. Do odnowienia ram srebrnych i złotych służy bronz srebrny i złoty w proszku, który zmieszany z tynkturą do bronzów, nadaje ramom nowy wygląd. Maluje się pendzelkiem jak lakierem. Bronz kosztuje 1 paczka 10 gr. 30 groszy, tynktura 100 gramów 80 groszy.

Pożyteczne wiadomości w rolnictwie.

Brodawki na wymieniu krowy.

Proszę zrobić pętlę z włosienia i zaciskać przez 3 dni tuż u nasady brodawkę. Brodawka po 5 dniach zupełnie odpadnie.

Gospodarstwo rybne.

Wysokość dochodu jaki dać może gospodarstwo rybne zależną jest od bardzo wielu czynników, a przedewszystkiem od żyzności gleby, na której staw założono, odpowiedniego urządzenia stawu i od temperatury wody w stawie w ciągu lata. Dochód taki wynosić może od 200 do 600 zł. i więcej z 1 ha stawu. Dla dobrego gospodarowania stawu jest koniecznem, aby wodę ze stawu można było zupełnie spuścić. Stawy utworzone nie przez spiętrzenie wody i zalew terenu, lecz przez wykopanie w całości dołu który następnie napełnia się wodą nie opłacają się zazwyczaj wobec stosunkowo bardzo dużych kosztów założenia.

Przysmaki postne.

Kotlety z ryżu i grochu.

Pół kilo grochu białego lub zielonego namoczyć na noc w zimnej wodzie i ugotować dnia następnego do miękkości, nie dając mu się jednak rozgotować na papkę. Dwadzieścia deka ryżu ugotować na sypko z kawałkiem masła lub innego tłuszczu. Ryż ostudzić, groch przepuścić przez maszynkę, zmieszać oba te artykuły razem. Groch przed przecieraniem należy dobrze odlać z wody, w której się gotował i potrzymać tak w cieple na brzegu blachy lub w piecyku, aby zupełnie był suchy. Usiekać drobno dużą cebulę, przyzmarzyć z dziesięcioma deka masła, wlać do grochowej masy, wsypać sporą garstkę koperku, a kto lubi i szczypiorku, osolić do smaku, wbić dwa jaja całe, filiżankę tartej bułeczki. Wymieszać doskonale całą masę, formować zgrabny kotlecik, utarzać je w bułeczce, zmieszanej po połowie z mąką. Smażyć na rumiano w obficie rozpuszczonem maśle lub smalcu.

Do takich kotletów wybornych w smaku, doskonale smakuje zielona sałata ze śmietaną, lub w zimie w braku sałaty, czysty sos pomidorowy.

Ziemniaki faszerowane.

Dwadziedzieścia bardzo dużych, równych ziemniaków obrać cienko, osolić, utarzać w grubej mące pszennej i upiec w piecu do zrumienienia. Wyjąć, ściąć końce, łyżeczką wybrać ostrożnie miąsz, pozostawiając go na pół palca około skórki (skórka taka uformuje się przy pieczeniu.) Dwa jaja ugotować na twardo, oczyścić z łupin i posiekać drobno. Dużą cebulę usiekaną przesmażyć w dwóch łyżkach masła. Sześć orzechów włoskich oczyścić i utłuc drobno. Wszystko to, to jest: jaja, smażoną cebulę i orzechy dodać do ziemniaków, nałożyć do środka i przykryć górnym kawałkiem ziemniaka

Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego". w Chojnicach.